

Chiny planują reglamentować dostawy prądu

1 stycznia 2021

Tej zimy, duże tereny Chin starają się zmniejszyć użycie prądu. Ożywienie gospodarcze kraju po pandemii koronawirusa oraz bardzo niskie temperatury spowodowały duży wzrost zapotrzebowania na moc.

<https://www.youtube.com/watch?v=7LjEMDoYEzM>

Władze w co najmniej trzech prowincjach, gdzie mieszka łącznie ponad 150 milionów ludzi, wydały rozkazy. Ograniczają one zużycie energii oraz ostrzegają przed potencjalnymi niedoborami węgla. W niektórych miastach wyłączono latarnie miejskie, a fabryki mogą być otwarte krócej, firmy dostały odgórny rozkaz wyłączenia ogrzewania, chyba, że temperatury będą bliskie zeru.

Zapotrzebowanie na węgiel jest tak wysokie, że ciężarówki tłoczą się przy bramach kopalni i walczą o jakikolwiek dostęp do surowca. Te wydarzenia sprawiły, że wielu mieszkańców ogarnął niepokój. Martwią się, że mogą zostać bez ogrzewania lub pieniędzy. Pomimo zapewnień chińskich władz o tym, że sytuacja jest pod kontrolą, a energii cieplnej i elektrycznej wystarczy dla wszystkich, jednak wiele wyliczeń wskazuje na potencjalne, długoterminowe problemy w chińskim przemyśle energetycznym.

Wybrzeże Chin korzystają z importowanego węgla. Głównym dostawcą była Australia. Jednak stosunki pomiędzy tymi krajami uległy pogorszeniu jesienią. Australia domagała się wszczęcia śledztwa w sprawie początków koronawirusa. Chiny nie zgadzając się, nałożyły embargo na węgiel importowany z Australii.

Wprowadzone restrykcje sprawiły, że całe miasta spowił mrok. Nie działały żadne latarnie, billboardy, czy inne oświetlenie.

Spowodowało to problemy z dotarciem pracowników do domów.

Autorstwo: robertAnd

Na podstawie: Fgw.hunan.gov.cn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl